

Przeegląd filmów z piękną krakowianką

Coraz wyżej i wyżej wznosi się w Łodzi fala uwielbienia dla znanej aktorki Anny D. Rozpoczęło się od anonsu prasowego i obelżywych telefonów, jakie w jego efekcie musiała odbierać gwiazda naszych ekranów Kurier o tym pisał. Potem oburzeni łodzianie, głównie studenci założyli klub sympatyków pięknej Anny. O tym też pisaliśmy, jak i o tym, że zaproponowali szybkie zorganizowanie w Łodzi przeglądu filmów pozwalających przypomnieć i utrwalić w pamięci sylwetkę aktorki.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów nie kazało długo czekać i w sąsiadującym z osiedlem akademickim kinie „Studio” od poniedziałku trwa retrospektywa dokonań pani Anny. Do 13 bm. można będzie jeszcze obejrzeć: „Kochaj albo rzuć”, „Trędowata”, „Znachor”, „Wesela nie będzie”, „Do krwi ostatniej”, „Węgierska rapsodia”, „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”, „Ostrze na ostrze”.

Swą drogą, jeśli uczucia łodzian do odtwórczyni Barbary Radziwiłłówny, było nie było krakowianki, będą narastać w takim tempie, to ciekawe jaką taktykę rewanżu obiorą uroczę łodzianki.